

# Operacja zakupu Pegasusu była nielegalna

8 stycznia 2022

Lewica złożyła do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez ministra Michała Wośa (Solidarna Polska). Człowiek Zbigniewa Ziobry miał wydać niezgodnie z przeznaczeniem środki z Funduszu Sprawiedliwości. A mianowicie – na zakup aparatury szpiegowskiej.



Fundusz Sprawiedliwości to jedno z głównych narzędzi politycznych Zbigniewa Ziobry. W założeniu środki z FS miały trafiać do ofiar przestępstw i na działania zapobiegające czynom kryminalnym. W praktyce służą one również celom propagandowym – finansowane są z niego jadowicie ideologiczne artykuły w prorządowych tytułach. Teraz dowiedzieliśmy się, że również niesławny Pegasus, za pomocą którego służby podsłuchiwały polityków opozycji i pracowników wymiaru sprawiedliwości został zakupiony za kasę z Funduszu.

Minister Woś w ostatnich tygodniach, odpowiadając na pytania dziennikarzy rznął w najlepsze głupa, tłumacząc, że nie ma pojęcia czym jest Pegasus, ani czy polskie służby nim dysponują. 3 stycznia „Gazeta Wyborcza” ujawniła, że to właśnie on kierował operacją zakupu sprzętu do inwigilacji od Izraelczyków. Potem Woś zmienił narrację, przekonując, że cała transakcja odbyła się zgodnie z przeznaczeniem i ideą Funduszu Sprawiedliwości.

Tymczasem, zdaniem Najwyższej Izby Kontroli, operacja zakupu Pegasusu była nielegalna.

Marek Bieńkowski, dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego NIK w Sejmie tłumaczył, że zgoda na finansowanie CBA przez resort sprawiedliwości prowadziłaby

do konfliktu interesów, bo „ta służba specjalna ma mieć w swoim nadzorze również ministra sprawiedliwości, ktokolwiek by nim nie był, i ma mieć również w swoim nadzorze Fundusz Sprawiedliwości”. A może być trudno rzetelnie kontrolować instytucję, od której dostaje się pieniądze.

W najnowszym wywiadzie dla tygodnika „Sieci” do posiadania Pegasusu przez służby przyznał się też Jarosław Kaczyński. Prezes powiedział, że zakup szpiegowskiego urządzenia „to sprawa o charakterze technicznym, bez większego znaczenia”, wyraził też zadowolenie, że rząd dysponuje takim sprzętem.



Lewica zapowiedziała skierowanie sprawy do organów ścigania. „Jarosław Kaczyński przyznał, że Pegasus jest na wyposażeniu polskich służb. Pegasus został zakupiony przez polski rząd za publiczne pieniądze i dziś nie ma już sytuacji, w której można by zaprzeczać, że system Pegasus nie jest w posiadaniu polskich służb” – powiedział wiceprzewodniczący Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewica Krzysztof Śmiszek podczas piątkowej konferencji prasowej.

Polityk Lewicy zwrócił też uwagę na skalę krętactwa w wykonaniu władzy. „W ostatnich tygodniach mieliśmy do czynienia z festiwalem zaprzeczania, że polski rząd jest w posiadaniu Pegasusu” – stwierdził. „Z uwagi na fakt, że w 2017 r. minister Woś podpisał porozumienie z ówczesnym szefem Centralnego Biura Antykorupcyjnego Ernestem Bejdą porozumienie i po tych słowach Jarosława Kaczyńskiego, który potwierdził, że system Pegasus został zakupiony za pomocy pieniędzy z Ministerstwa Sprawiedliwości składamy zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez wiceministra sprawiedliwości Michała Wosia. Przestępstwa wielkich rozmiarów, jeśli chodzi o budżet państwa” – oświadczył Śmiszek.

Posłanka Lewicy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk nakreśliła dalszą

część planu, ma nią być komisja śledcza. „Od wielu tygodni jesteście świadkami kłamstw, kręcenia, mataczenia ze strony ludzi, którzy mają dostęp do potężnego i niebezpiecznego narzędzia inwigilacji, zarówno działaczy opozycji, ale być może także aktywistów i zwykłych obywateli. To sprawa, którą powinna wyjaśnić prokuratura” – stwierdziła Dziemianowicz-Bąk.



Polityczka stwierdziła, że w obecnych warunkach prokuratura niekoniecznie musi mieć wolę działania w tej sprawie. „Ciężko spodziewać się, żeby był sędzią we własnej sprawie” – powiedziała o prokuratorze generalnym Ziobrze. „Dlatego domagamy się jako Lewica powołania komisji śledczej, która w sposób niezależny, rzetelny i dogłębny wyjaśni sprawę funkcjonowania systemu Pegasus, używania go do inwigilacji opozycji, ale także wydatkowania środków z Funduszu Sprawiedliwości” – powiedziała Dziemianowicz-Bąk. Zdaniem posłanki powołanie komisji to konieczność. „Ta sprawa nie może zostać zamieciona pod dywan, ta sprawa musi zostać dogłębnie wyjaśniona. Dlatego apelujemy do wszystkich posłów, zarówno opozycji, jak i Prawa i Sprawiedliwości – poprzyjcie komisję śledczą” – dodała ADB.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)